

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 19 (2023)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Zawsze byliśmy donkiszotami. Kibuc im. Bojowników Gett w Izraelu

We were always Don Quixotes: The Ghetto Fighters' kibbutz in Israel

Lior Inbar
Muzeum Beit Lochalej ha-Getaot

liori@gfh.org.il

DOI: ttps://doi.org/10.32927/zzsim.1033
Strony/Pages: 237-256

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2023, nr 19
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1033

Lior Inbar

Muzeum Beit Lochalej ha-Getaot
liori@gfh.org.il

Zawsze byliśmy donkiszotami. Kibuc im. Bojowników Gett w Izraelu[1]

Streszczenie
Artykuł jest poświęcony niezwykłej historii kibucu Lochamej ha-Getaot, komunie założonej przez ocalałych z Zagłady. Ich celem było wspólne odbudowanie swojego życia i pryncypialne upamiętnienie niedawnej przeszłości. Założyli Dom Bojowników Gett, pierwsze na świecie muzeum poświęcone dziedzictwu Zagłady i żydowskiego oporu.

Główna teza artykułu głosi: niemożliwe są zrozumienie i dokładna ocena okoliczności powstania kibucu i muzeum bez uwzględnienia bliskich relacji osobistych między Icchakiem Tabenkinem, przywódcą ruchu Ha-Kibuc ha-Meuchad, z którym był powiązany nowy kibuc, a małżonkami Cywią Lubetkin i Icchakiem (Antkiem) Cukiermanem, dawnymi przywódcami utworzonej w warszawskim getcie Żydowskiej Organizacji Bojowej. Para symbolizowała heroiczną przeszłość ruchu. Kontakty te były dla kibucu korzystne, ale co pewien czas przyczyniały się do sporów, dotyczących głównie finansowania muzeum i organizowania obchodów rocznicowych. Ruch Ha-Kibuc ha-Meuchad uznał powstanie w getcie warszawskim za główny składnik etosu politycznego i edukacyjnego kibucu. Oznaczało to nie tylko podkreślanie minionych zasług, ale legitymizowało też aktualne przywództwo. Jednym z głównych postulatów ruchu było całkowite wyrzeczenie się stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Funkcjonowanie Muzeum Bojowników Gett stało się źródłem serii sporów z innymi inicjatywami upamiętnienia Zagłady i powstania w getcie, najpierw z ruchem Ha-Szomer ha-Cair, później zaś z Yad Vashem. Temperatura tych sporów wynikała bezpośrednio z rzeczywistości politycznej Izraela.

Ogólnie biorąc, pierwszą dekadę istnienia kibucu Lochamej ha-Getaot można scharakteryzować jako nacechowaną nieustannymi konfliktami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Na sytuację w kibucu wpłynęły też ówczesne trudności ekonomiczne oraz zaangażowanie ruchu w upamiętnianie przeszłości. Ha-Kibuc ha-Meuchad protestował przeciwko ociepleniu w stosunkach z RFN, postulując całkowite ich zerwanie; grupa członków kibucu odgrywała w tych protestach główną rolę. Uczynili to początkowo na życzenie ruchu, by potem stanowić grupę nacisku i głos sumienia. Głównym powodem zmiany było to, że choć spór przypominał o chwalebnej przeszłości ruchu, osłabił jego pozycję polityczną. Upamiętnianie przeszłości zatem przyniosło sukces – powstało muzeum, organizowano gromadzące liczną publiczność uroczystości rocznicowe, mimo napięć z Ha-Szomer ha-Cair i Yad Vashem. Słaby wynik wy-

[1] Rozszerzona wersja artykułu zob. Lior Inbar, *Kibbutz Lohamei Hagetaot: A Site of Memory in a Challenging Reality, 1949–1959*, „Moreshet" 2019, t. 16.

borczy osłabił jednak wpływy Achdut ha-Awody (politycznego skrzydła Ha-Kibuc ha-Meuchad) i zepchnął ją na margines izraelskiego życia politycznego.

Słowa kluczowe
Ha-Kibuc ha-Meuchad, Cywia Lubetkin, Icchak (Antek) Cukierman, Icchak Tabenkin, Republika Federalna Niemiec, powstanie w getcie warszawskim, Ha-Szomer ha-Cair, Yad Vashem

Abstract
The article is dedicated to the unique story of Kibbutz Lohamei Hagetaot, a communal community of Holocaust survivors. Their aim was to rebuild their life together side by side with a strong obligation to commemorate the near past. They established the Ghetto Fighters' House, the first museum in the world for the heritage of the Holocaust and Jewish Resistance. The main thesis of the article arguing that it is impossible to understand and accurately assess the circumstances in which those Kibbutz and museum established without taking into consideration the centrality of the close personal relationship between Yitzhak Tabenkin, leader of the Hakibbutz Hameuchad movement with which the kibbutz was affiliated and a group of the kibbutz members, mainly Zivia Lubetkin and Yitzhak (Antek) Zuckerman, a married couple, who had been among the leaders of the Jewish Fighting Organization in the Warsaw Ghetto (Żydowska Organizacja Bojowa, or ŻOB). Those two were symbols of the movement's heroic past. This relationship was beneficial for the kibbutz but periodically sparked internal discord between its members, revolving primarily around the continued financial commitment to maintaining the museum and to holding its annual memorial ceremony. In addition, the Hakibbutz Hameuchad movement adopted the Ghetto Uprising as a central ethos of its political and educational being. This ethos was not limited to a demand for the public recognition of formative rights from the past; it also served as a source of power in the present. One of the major banners waved by the movement was the complete repudiation of relations with West Germany. Furthermore, the activity of the Ghetto Fighters' House served as an arena for a series of struggles against other initiatives to commemorate the memory of the Holocaust and the Uprising, first with Hashomer Hatzair movement and later with Yad Vashem. The intensity of these struggles stemmed directly from the Israeli political present.

In summary, the first decade of Kibbutz Lohamei Hagetaot could be characterized as a constant arena of struggle, both with internal and external levels. The kibbutz's economic hardship during the years in question, on the one hand, and the commitment to the movement commemoration agenda, on the other hand, also affected the social situation of the Kibbutz. As a result of the thawing relations with West Germany, Hakibbutz Hameuchad proceeded under a banner of complete repudiation and a group of members of the Kibbutz positioned themselves at the forefront of the struggle: initially because they had answered the call of the movement, and later as a pressure group and a voice of conscience on the issue. The major reason for the change was the fact that although the struggle helped bolster the movement's glorious past, it weakened its political present. In other words, commemoration became a success story: The museum, and the widely attended memorial ceremonies, despite the tensions with Hashomer Hatzair and Yad Vashem. Whereas electoral failure weakened the influence of Ahdut Ha'avoda (The political party of Hakibbutz Hameuchad) and pushed it onto the sidelines of changing Israeli society.

Keywords
Hakibbutz Hameuchad movement, Zivia Lubetkin, Yitzhak (Antek) Zuckerman, Yitzhak Tabenkin, West Germany, Warsaw Ghetto Uprising, Hashomer Hatzair movement, Yad Vashem

Pamięci Tuwii Borzykowskiego, jednego z zapomnianych bohaterów

Wstęp

W połowie kwietnia 1949 r. pod Akrą zorganizowano obchody szóstej rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. W ramach tego wydarzenia odbyła się też ceremonia założenia kibucu Lochamej ha-Getaot w zachodniej Galilei. Na honorowym miejscu zasiadała para założycieli nowego kibucu, Cywia Lubetkin i Icchak (Antek) Cukierman, obecnie małżonkowie, jedni z przywódców Żydowskiej Organizacji Bojowej w getcie warszawskim. Obok nich siedział Icchak Tabenkin, przywódca ruchu Ha-Kibuc ha-Meuchad, z którym związany był nowy kibuc. W swym wystąpieniu Tabenkin próbował połączyć oba wydarzenia: „To dzień rozrachunku; świętujemy zwycięstwo powstania"[2].

W artykule zajmuję się napięciem, jakie dominowało w dekadzie po założeniu kibucu. U jego źródeł legł rozdźwięk między dążeniem do upamiętnienia Zagłady w formie otwartego w kwietniu 1950 r. Muzeum Bojowników Gett a bieżącymi wyzwaniami, z jakimi mierzyło się państwo Izrael. Ruch Ha-Kibuc ha-Meuchad wielokrotnie dokonywał projekcji tragicznej i heroicznej przeszłości bojowników z getta na teraźniejsze życie polityczne młodego kraju. Uwidaczniało się to w prowadzonych tam sporach politycznych dotyczących relacji ze Związkiem Radzieckim, kwestii żydowskiego osadnictwa, upamiętnienia Zagłady, przyjmowania imigrantów do grona kibucników, przede wszystkim zaś stosunku do Niemiec Zachodnich. Odzwierciedlał się w nich konflikt między *Realpolitik* a pamięcią o przeszłości. Skutki tych konfliktów kształtowały pamięć o Zagładzie, a w szerszym ujęciu stanowiły centralny element dyskursu politycznego, gospodarczego i społecznego w państwie Izrael.

Dotychczas nie podejmowano badań nad rolą kibucu Lochamej ha-Getaot jako aktywnego miejsca pamięci, w którym niekiedy starano się także kształtować teraźniejszość i przyszłość. Na początku chcę zwrócić uwagę na skomplikowany charakter zagadnienia. Mimo że większość członków kibucu osobiście doświadczyła Zagłady, nie oznaczało to bynajmniej konsensusu co do działalności miejsca pamięci. Społeczność, która dla zewnętrznych obserwatorów wydawała się zjednoczona pamięcią o przeszłości, wewnętrznie była mocno podzielona[3]. Ramy chronologiczne artykułu to lata 1949–1959, od utworzenia kibucu Lochamej ha-Getaot w kwietniu 1949 aż po wybory do Knesetu IV kadencji w listopadzie 1959 r. Oba te wydarzenia miały symboliczne znaczenie dla relacji między przedstawicielami powstańców i ich siedziby z jednej strony a ich ruchem i patronem politycznym z drugiej.

---

[2] „Dawar", 19 IV 1949 (hebr.). Cywia Lubetkin (1914–1978), Icchak Cukierman, ps. „Antek" (1915–1981), Icchak Tabenkin (1887–1971).

[3] Pierre Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations" 1989, t. 26.

W artykule stawiam trzy tezy:

1. Nie sposób zrozumieć i dokładnie ocenić okoliczności utworzenia kibucu Lochamej ha-Getaot i Muzeum Bojowników Gett bez uwzględnienia bliskich osobistych stosunków między Icchakiem Tabenkinem a grupą członków kibucu, szczególnie Cywią i Icchakiem Cukiermanami, którzy byli żywymi symbolami heroicznej przeszłości. Stosunki te miały korzystny wpływ na funkcjonowanie kibucu, ale co pewien czas dochodziło między jego członkami do sporów, które wiązały się głównie z wysokimi kosztami utrzymywania muzeum i organizowaniem dorocznych obchodów rocznicowych.
2. Ruch Ha-Kibuc ha-Meuchad przyjął powstanie w getcie za centralny element zbioru swoich wartości politycznych i edukacyjnych. Wartości te służyły nie tylko jako uzasadnienie żądań, by uznano ich prawa wywodzące się z przeszłości, lecz także jako legitymizacja teraźniejszej władzy. Jednym z ważniejszych postulatów wysuwanych przez ruch było wyrzeczenie się jakichkolwiek stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Początkowo uznawano ten postulat za korzystny dla ruchu, z czasem jednak stał się on w jego działalności politycznej ciężarem.
3. Od momentu powstania Muzeum Bojowników Gett jego działalność zderzała się z innymi inicjatywami upamiętnienia Zagłady i powstania, najpierw z Ha-Szomer ha-Cair, później zaś z Jad wa-Szem. Intensywność tych sporów była uzależniona od bieżącej polityki. Członkowie kibucu dzielili z szomrami wspólną platformę polityczną – Mapam (1948–1954). Ponieważ w opisywanych latach Mapam znajdowała się w opozycji parlamentarnej do rządzącej Mapai, wpływało to na ich relacje z władzami Instytutu Jad wa-Szem, reprezentującymi w znacznej mierze środowiska rządzące.

W literaturze przedmiotu brakuje studiów poświęconych dziejom kibucu Lochamej ha-Getaot, niniejszy tekst można więc uznać za przyczynek do dalszych badań nad tą problematyką. Ukazywały się natomiast prace obejmujące zagadnienia pokrewne lub nawet częściowo pokrywające się z tematem artykułu. Jedną z nich jest publikacja zawierająca zbiór wywiadów z założycielami kibucu, pod redakcją Cwiki Drora, członka kibucu i jego kronikarza, autora wydanej później monografii o dziejach kibucu. Dwie książki Drora stały się podstawą publikacji Drora Bursteina[4]. Cwika Dror jest też autorem biografii Miriam Novitch (Nowicz), także należącej do Lochamej ha-Getaot. Z kolei Bella Gutterman pisała o Cywii Lubetkin[5], Tamar Gazit omawiała stosunek Ha-Kibuc ha-Meuchad do

[4] „Karty pamięci. Wspomnienia 96 członków kibucu Lochamej ha-Getaot" (hebr.), red. Cwika Dror, t. 1–4, Lochamej ha-Getaot 1984; Cwika Dror, „Kibuc Lochamej ha-Getaot: Historia pewnego miejsca" (hebr.), Tel Awiw 2005; Dror Burstein, „Bez przypadków śmierci. Opowieści z kibucu Lochamej ha-Getaot" (hebr.), Tel Awiw 2007.

[5] Cwika Dror, „Brzemię Miriam: Życie Miriam Novitch" (hebr.), Tel Awiw 2008; Bella Gutterman, „Cywia Pierwsza. Życie Cywii Lubetkin" (hebr.), Tel Awiw: Ha-Kibuc ha-Meuchad i Jad wa-Szem, 2011.

Niemiec[6], Baruch Kanari jest autorem biografii Icchaka Tabenkina, moja praca magisterska zaś dotyczy postawy Tabenkina wobec Zagłady i powstania w getcie oraz jego stosunków z Cukiermanem i Lubetkin w latach przed założeniem kibucu Lochamej ha-Getaot[7].

1949–1953. My wyznaczamy wagę naszych czynów

Według czasopism wydawanych przez Ha-Kibuc ha-Meuchad, w których w kwietniu 1949 r. zamieszczono obszerne relacje z ceremonii utworzenia kibucu Lochamej ha-Getaot, „pomysł 19 kwietnia (jako dnia upamiętnienia powstania w getcie i dnia założenia naszego kibucu) jest dziełem kilku czołowych postaci Ha-Kibuc ha-Meuchad"[8]. Choć to prawda, pomysł i inicjatywa były zwieńczeniem idei kiełkującej wcześniej. Począwszy od połowy lat trzydziestych XX w. przywódcy i emisariusze Ha-Kibuc ha-Meuchad kontaktowali się w Polsce z przywódcami ruchów He-Chaluc ha-Cair i Frajhajt, w tym z Cukiermanem i Lubetkin. We wrześniu 1938 r. oba te ruchy, z których wywodzili się członkowie Ha-Kibuc ha-Meuchad, połączyły się w organizację Dror[9]. Kontakty te stały się w czasie wojny źródłem pewnych oczekiwań: z jednej strony przewidywano prowadzenie na terenie Polski działalności w stylu Izraela[10], z drugiej zaś żywiono nadzieję na pomoc emisariuszy ruchu z Palestyny. To pierwsze oczekiwanie spełniło się w postaci walk w getcie warszawskim w styczniu i kwietniu 1943 r. Natomiast nadzieje na pomoc ze strony ruchu w Palestynie się nie ziściły przez brak bezpośrednich kontaktów w latach drugiej wojny światowej, choć nie wzbudziło to większych pretensji[11]. Przybycie Lubetkin do Palestyny w maju 1946 r., gorące powitanie, jakie jej zgotowano, jej wystąpienia publiczne i, co najważniejsze, jej relacja wygłoszona na zjeździe członków Ha-Kibuc ha-Meuchad w kibucu Jagur wywołały wielkie wrażenie i dały ruchowi zastrzyk kapita-

[6] Tamar Gazit, „Stosunek Ha-Kibuc ha-Meuchad do Niemiec 1945–1959" (hebr.), praca magisterska, Uniwersytet w Hajfie, 1998.

[7] Baruch Kanari, „Tabenkin w Erec Israel" (hebr.), Ramat Efal 2003; Lior Inbar, „«Nad ciemną otchłanią». Stosunek Icchaka Tabenkina do Zagłady i powstania" (hebr.), praca magisterska, Uniwersytet w Hajfie, 2010.

[8] „Utworzenie Kibucu imienia Bojowników Gett i uroczystości rocznicowe" (hebr.), „Cror Michtawim" 15 V 1949, nr 13, 213 (278), s. 380.

[9] Tabenkin i inni przedstawiciele Ha-Kibuc ha-Meuchad wzięli udział w zjeździe zjednoczeniowym w Józefowie pod Warszawą (Icchak Tabenkin, „W diasporze He-Chaluc" [hebr.], „Cror Michtawim", 11 X 1938, nr 3, 49 [114], s. 18).

[10] Chodzi o styl „nowego Żyda" – podejmującego walkę z przeciwnościami, a nie biernego i potulnego – przyp. red.

[11] „Mamy tylko jedno zastrzeżenie do jiszuwu. Wiemy, że w ostatnich pięciu latach robiliście, co mogliście, by nam pomóc. Czemu jednak nie przybywacie nam z pomocą teraz? W końcu do Polski można wjeżdżać" – cytat z wypowiedzi Cukiermana na Konferencji Syjonistycznej w Londynie („Dawar", 29 VIII 1945, s. 2).

łu politycznego[12]. Jednocześnie wśród ocalałych w Europie działali emisariusze ruchu, którzy mieli za zadanie odrodzić działalność Droru; najważniejszym wydarzeniem z tym związanym było seminarium w Indersdorf koło Monachium, które zgromadziło liczne grono uczestników. Znaleźli się wśród nich późniejsi założyciele kibucu Lochamej ha-Getaot, z którymi Tabenkin pozostawał w bliskim kontakcie do końca życia[13].

Podczas obchodów rocznicowych 1949 r. mottem władz kibucu stała się parafraza kadiszu, żydowskiej modlitwy za zmarłych: „Niechaj będzie opiewane i wywyższone imię hebrajskiego bojownika". Statut kibucu i modlitwa jizkor odczytana podczas ceremonii umacniała ciągłość heroizmu od „tam" do „tu", a cytowane wcześniej słowa Tabenkina wygłoszone podczas ceremonii wspominały o dniu podsumowań[14].

Na początku września 1949 r. „Dapim", wewnętrzna gazeta kibucu Lochamej ha-Getaot, donosiła o podjętej przez kibuc decyzji, by „zatrudnić fotografa i wysłać go do Polski w celu sfotografowania (szczegółowego) [ruin] getta, miejsc walk podczas powstania i różnych dokumentów"[15]. Kilka miesięcy później sekretariat Ha-Kibuc ha-Meuchad zatwierdził propozycję utworzenia w kibucu Lochamej ha-Getaot archiwum; jego delegacja z Tabenkinem na czele odwiedziła też kibuc. „Dapim" szeroko informowała o przebiegu wizyty i o jej znaczeniu. Pod nagłówkiem „Przed 19 kwietnia" napisano: „Naszym zamiarem jest, by Ha-Kibuc ha-Meuchad organizował co roku w naszym kibucu dzień pamięci o tych wszystkich, którzy polegli i którzy wpadli w ręce żołnierzy Hitlera, i o wszystkich powstańcach, którzy przelali krew i oddali życie w zbrojnym oporze przeciwko nazistom"[16]. Słowa te były nie tylko deklaracją intencji, lecz także pierwszym i zapewne niezaplanowanym przejawem połączenia „Zagłady i heroizmu", które następnie zostało zapisane w izraelskim prawie.

Podczas uroczystości 19 kwietnia 1950 r. położono kamień węgielny pod Muzeum Bojowników Gett – Dziedzictwa Zagłady i Żydowskiego Oporu. Nadanie mu imienia nauczyciela i poety Icchaka Kacenelsona, zamordowanego w czasie Zagłady, wiązało się z tym, że niektórzy założyciele znali go osobiście w warszawskim getcie. Można też przyjąć, że przyczyniło się do tego również

[12] Poeta i pisarz Chaim Gouri opisał tę niedzielę w Jagurze następująco: „Ludzie z tego pokolenia nigdy nie zapomną tej chwili […] siedziały tam tysiące, w kompletnym milczeniu" („Błękitny Ptak. Historia Cywii Lubetkin" [hebr.], reż. Ajelet Heller, Beit Lochamej ha-Getaot, 1996).

[13] Awner Holtzmann, „Fotografia grupowa z Tabenkinem" [w:] „Obraz przed oczyma" (hebr.), Tel Awiw 2002, s. 181–233.

[14] „Zasiedlanie ziem" (hebr.), „Cror Michtawim", s. 381.

[15] „Dziennik Sekretariatu", „Dapim. Kibuc Lochamej ha-Getaot, As-Sumajrija – Galilea Zachodnia" (dalej „Dapim"), 9 IX 1949, nr 24.

[16] „Dapim", 27 I 1950, nr 36; Jakow Zak, „Idea i pieniądze, duch i materia. Dzieje Fundacji Ha-Kibuc ha-Meuchad" (hebr.), Ramat Efal 1999, s. 174.

pokrewieństwo między Kacenelsonem a Tabenkinem[17]. „Dapim" opisywała to wydarzenie następująco:

> Nie dla wzniosłego heroizmu bojowników getta, których imieniem nazwaliśmy naszą osadę, ale dla wagi naszych czynów i naszej roli jako niemal jedynego czynnika publicznego w Izraelu upamiętniającego powstanie i jego bohaterów[18].

Istotnie „niemal jedynego", jako że w tym samym czasie uroczystości rocznicowe odbywały się w kibucu Jad Mordechaj. Oba kibuce były powiązane z Mapam, która, jak pisałem, była wówczas partią opozycyjną. Niemniej ten sam upalny dzień przyniósł też formalne otwarcie budynku archiwum w Lochamej ha-Getaot. Na uroczystości rząd reprezentował minister transportu Dawid Remez[19]. Trzy miesiące później Cukierman zwrócił się do sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad z prośbą o wsparcie finansowe „tworzonego wspólnie przedsięwzięcia", dodając, że „jest ono własnością całego kibucu, który będzie także decydować o jego kształcie"[20]. Muzeum posłało do członków kibucu oddzielną prośbę o złożenie w „Domu Kacenelsona" dokumentów i przedmiotów z Zagłady. W grudniu 1950 r. „Dapim" zamieściła nazwiska kibucników, którzy odpowiedzieli na apel, i opisała ofiarowane przez nich obiekty. Niektórzy dołożyli wielkich starań. „By rozjaśnić świat, musisz mieć w sobie płomień", zanotowała w dzienniku w tych dniach kibucniczka Miriam Novitch. I dodała: „Minęły dwa tygodnie od mego powrotu do Francji; znów w Paryżu"[21]. Novitch była w czasie wojny członkinią francuskiego komunistycznego ruchu oporu; została aresztowana i trafiła do obozu koncentracyjnego Vittel, gdzie poznała Kacenelsona. Zanim trafił do transportu do Auschwitz, Novitch zakopała na terenie obozu jego pisma, obiecała też wypełnić jego testament i „zbierać łzy" Żydów. Swoją obietnicę spełniła: „Postanowiłam zbierać wszystkie dobre książki odnoszące się do pięciu lat w obozach i o hitlerowskich zbrodniarzach, jakie tylko udało mi się znaleźć, i wysyłać je do Lochamej ha-Getaot"[22]. O takich uczuciach pisała Novitch – członkini kibucu, obywatelka innego kraju, nieustannie w rozjazdach, lecz zawsze oddana swej misji życiowej – w dzienniku, wiernym towarzyszu wszystkich jej podróży. Cukiermanowie stanowili piękne i heroiczne oblicze kibucu Lochamej ha-Getaot; Novitch podczas swych wypraw gromadziła zbiory

[17] Archiwum Beit Lochamej ha-Getaot (Archiwum Muzeum Dom Bojowników Gett, dalej ABLG), 6663, Icchak Cukierman, „Z Icchakiem Kacenelsonem w getcie warszawskim". Icchak Kacenelson (1886–1944) był kuzynem Tabenkina. Arie Poliakow, Joske Rabinowicz, „Icchak Tabenkin – rozdziały życia. Człowiek i jego dzieło", Tel Awiw 1972, s. 5.

[18] „Dapim", 21 IV 1950, nr 43.

[19] „Dawar", 20 IV 1950.

[20] ABLG, 27131, List Icchaka Cukiermana do sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad, 23 VII 1950 r.

[21] ABLG, 28128, Dziennik Miriam Novitch, 6 XII 1950 r.

[22] *Ibidem*, Dziennik Miriam Novitch, 14 XII 1950 r.

archiwalne, Cwi Szner zaś przez wiele lat kierował Muzeum Bojowników Gett[23]. Jedną z pierwszych decyzji Sznera było zatrudnienie do prowadzenia projektu badawczego o Zagładzie historyków Josefa Kermisza, Nachmana Blumentala i Izajasza Trunka, byłych członków Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polsce. W kwietniu 1951 r. opublikowano pierwszy numer czasopisma naukowego „Dapim: le-Cheker ha-Szoa we-ha-Mered" (Dapim. Studia nad Zagładą i Oporem), a w listopadzie tegoż roku ukazał się pierwszy numer „Jedijot", czasopisma Muzeum Bojowników Gett[24]. Kolejnym etapem było stworzenie pierwszej wystawy stałej muzeum, której otwarcie nastąpiło w dniu wyznaczonym według kalendarza hebrajskiego przez Kneset jako Dzień Pamięci o Zagładzie i Powstaniach w Gettach – 27 nisan roku 5711 (3 maja 1951 r.). Przedstawiciel Ha-Kibuc ha-Meuchad Israel Galili wspomniał w swoim przemówieniu o źródłach powstania: „Jeden tylko ruch zorganizował powstanie tam, tu zaś buduje żydowską niepodległość"[25]. Na przeszłość powoływano się ponownie jeszcze tego samego dnia, podczas uroczystych obchodów w kibucu Jad Mordechaj, gdzie odsłonięto pomnik Mordechaja Anielewicza dłuta Natana Rapaporta. Komitet Obchodów kibucu Jad Mordechaj głośno protestował przeciwko nieskoordynowaniu obydwu inicjatyw. „Jesteśmy zdziwieni i zaskoczeni naruszeniem porozumienia […]. Czy upamiętnienie dowódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej jest sprzeczne z upamiętnieniem wielkiego poety?"[26].

Na początku stycznia 1952 r. Kneset udzielił zgody na kontynuowanie negocjacji z rządem RFN dotyczących odszkodowań. Wywołało to burzliwe demonstracje z udziałem żywych symboli oporu: w czasie wiecu skupiającego licznych uczestników w kinie Mugrabi w Tel Awiwie Cywia Lubetkin mówiła: „Kneset jest reprezentantem całego narodu – tych, którzy są z nami, i tych, których już nie ma. Ci ostatni nigdy nie zgodziliby się na rozgrzeszenie nazizmu. My też na to nie pozwolimy!"[27].

[23] Cwi Szner (1912–1984), pochodzący z Łodzi prawnik i dziennikarz, był podczas wojny więźniem łagrów na Syberii. Po wyzwoleniu dołączył do działaczy Droru w Warszawie, gdzie poznał Sarę Drusznicką (1913–2008). Dusznicka w czasie wojny była w partyzantce, po wojnie zaś zajmowała się ratowaniem dzieci. Oboje należeli do założycieli kibucu Lochamej ha-Getaot i wchodzili w skład zarządu muzeum.

[24] „Dapim. Studia nad Zagładą i Oporem. Pierwsza antologia" (hebr.), styczeń–kwiecień 1951; „Jedijot. Wiadomości Muzeum Bojowników Gett" (hebr.), listopad 1951; Boaz Cohen, „Następne pokolenia – skąd będą wiedzieć? Powstanie i rozwój izraelskich badań nad Zagładą" (hebr.), Jeruszalaim 2010, s. 153–154.

[25] „Główne obchody upamiętnienia w kibucu Lochamej ha-Getaoi" (hebr.), „Ba-Kibuc" [cotygodniowy biuletyn ha-Kibuc ha-Meuchad], 9 V 1951, nr 57.

[26] List Komitetu Rocznicowego Jad Mordechaj do sekretariatu kibucu Lochamej ha-Getaot, 24 IV 1951 r., cyt. za: Carmi Daniel, „Między przeszłością a przyszłością. Upamiętnianie Zagłady przez ruch Ha-Szomer ha-Cair w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w." (hebr.), praca magisterska, Uniwersytet Ben Guriona, Negew, 2007, s. 53.

[27] „Partyzanci i bojownicy podziemia: negocjacje z Bonn – zdrada pamięci ofiar", „Al ha-Miszmar", 6 I 1952.

Umowę o reparacjach podpisano we wrześniu 1952 r. Tak jak w innych kibucach, odszkodowania dla jego członków przekazano na konto kibucu. Niektórzy, w tym Cukiermanowie, nie złożyli wniosku o odszkodowanie od zachodnioniemieckiego rządu. Z czasem Lubetkin była oskarżana o hipokryzję w kwestii odszkodowań. Choć publicznie występowała przeciwko nim, jako ówczesna sekretarz kibucu naciskała na innych kibucników, by występowali o zadośćuczynienie[28].

W tym samym czasie pracujący w muzeum Nachman Blumental i Josef Kermisz złożyli wypowiedzenia. Zostali najpierw doradcami ministra edukacji i kultury Ben-Cijona Dinura przy tworzeniu ustawy o Jad wa-Szem, miesiąc później zaś złożyli podania o przyjęcie do pracy w tym instytucie. „Wobec paraliżu «Dapim» właściwie nie mamy zajęcia ani prawdziwego warsztatu pracy i siedziby niezbędnej dla badaczy tego okresu", pisali[29]. Obaj historycy mieli rację: drugi i, jak miało się okazać, ostatni numer czasopisma „Dapim. Badania nad Zagładą i Oporem" ukazał się na początku 1952 r.; kolejny numer ukazał się dopiero po latach. Przerwa ta, jak wyjaśniali, wynikała z decyzji rady muzeum o przeznaczeniu wszystkich posiadanych funduszy na doskonalenie wystawy stałej, co uznawała „za swoje główne zadanie"[30]. Pod koniec 1953 r. podania Blumentala i Kermisza zostały rozpatrzone pozytywnie i rozpoczęli pracę w Jad wa-Szem. Te sprawy personalne, z natury rzeczy obarczone też wzajemną niechęcią, zamykały też okres, gdy Muzeum Bojowników Gett było „jedyną w Izraelu instytucją, która odgrywała poważną rolę w upamiętnianiu Zagłady i powstania"[31]. To właśnie wtedy narodziła się rywalizacja między obiema instytucjami pamięci o prawo do istnienia, nieustannie zyskująca na intensywności. Od samego początku zmagania te nie były uczciwe – zgodnie z prawem Jad wa-Szem cieszyło się wsparciem instytucji i władz państwowych, podczas gdy oparcie dla Muzeum Bojowników Gett dawał ruch Ha-Kibuc ha-Meuchad, którego przedstawiciele w Knesecie byli w opozycji i, jak wspominałem, znajdowali się w izolacji politycznej oraz przeżywali problemy wewnętrzne. Co więcej, w samym ruchu panowała niezgoda co do relacji muzeum względem kibucu, o czym wspominała Sara Szner, jedna z założycielek kibucu:

> Zawsze byliśmy donkiszotami, zarówno gdy opuściliśmy domy rodzinne i zaczęliśmy szkolenie, jak i przy zakładaniu kibucu. Musieliśmy walczyć z instytucjami o zgodę na założenie osiedla. Nie wierzyli, że się nam to uda. Uważali,

[28] Wywiad z Cwiką Drorem, kibuc Lochamej ha-Getaot, 28 XI 2008 r.

[29] Archijon Medinat Israel (Archiwum Państwowe Izraela), GL-2/1087, Yad Vashem 1, List Nachmana Blumentala i Josefa Kermisza do Ben-Ciona Dinura, 29 V 1953 i list Blumentala do Dinura, 19 IV 1953 r.

[30] *Ibidem*; „Dapim. Studia nad Zagładą i Oporem", seria 2, kolekcja I (1969); „Jedijot" wydawano do 1960 r., w ciągu dekady ukazały się 22 numery.

[31] „Za zgodą męczenników i bohaterów Dnia Pamięci" (hebr.), „Jedijot", październik 1953, nr 3.

że jesteśmy złamani, rozbici fizycznie i emocjonalnie. Nawet sekretariat Ha-Kibuc ha-Meuchad, naszego własnego ruchu, miał zastrzeżenia wobec naszych żądań. Tylko Icchak Tabenkin toczył te boje razem z nami[32].

Odejście Blumentala i Kermisza, które zbiegło się z zaprzestaniem publikowania „Dapim. Studia nad Zagładą i Oporem", jeszcze mocniej podkreśliły cięcia finansowe, jakich zmuszone było dokonywać muzeum. Stało się tak mimo wielu wysiłków na rzecz poprawienia sytuacji finansowej, takich jak założenie w roku 1953 Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Bojowników Gett, wprowadzenie obowiązkowej składki, jaką Ha-Kibuc ha-Meuchad nałożył na podległe sobie kibuce, oraz wiele zbiórek publicznych inicjowanych przez dyrekcję muzeum[33]. Jak wynika z protokołów posiedzeń Komitetu Wykonawczego, „uchwalono przydzielić rocznie z budżetu Domowi Kacenelsona 500 lir"[34]. To krótkie zdanie nie oddaje sporów i napięć między członkami kibuców dotyczących utworzenia i utrzymania muzeum. Wiadomo, że członkowie kibucu nie śmieli wówczas wypowiadać się publicznie na temat takich konfliktów. Po latach jeden z założycieli, Icchak Sternberg, wspominał: „Przez długi czas muzeum było źródłem napięć pomiędzy członkami kibucu a pracownikami i wolontariuszami w muzeum […]. Przeciwnicy organizowania ceremonii uważali mobilizowanie do niej członków kibucu jako uleganie kaprysom nielicznej grupy"[35].

1954–1959. Pójdziemy za przykładem Antka

Pod koniec kwietnia 1954 r. do sekretariatu kibucu Lochamej ha-Getaot przyszedł list z kancelarii premiera Moszego Szareta, w którym zawiadamiano: „Premier poprosił o poinformowanie, że nie będzie mógł uczestniczyć w organizowanej w Waszym kibucu uroczystości upamiętniającej powstanie w getcie"[36]. W dalszej części ton pisma stał się ostrzejszy: „Wyznaczenie innej daty obchodów w kibucu pozwoliłoby uniknąć braku koordynacji z obchodami głównych instytucji państwowych, takich jak Jad wa-Szem"[37]. Uwaga o nieskoordynowaniu terminów dotyczyła faktu, że tego samego dnia, 29 kwietnia 1954 r., o tej

[32] Relacja Sary Szner [w:] Burstein, „Bez przypadków śmierci…", s. 39.

[33] „Wiadomości Sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad" z 18 X 1953 r. informowały, że postanowiono wystosować do wszystkich kibuców ruchu apel, by zapisywano się do Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Bojowników Gett i zbierano comiesięczną składkę po 50 prut (1/20 izraelskiej liry) (ABLG, Główny Wydział Rejestracyjny, 20600).

[34] Archiwum Kibucu Lochamej ha-Getaot, *mem-kuf-kuf-hej-mem-zajin*-12, Posiedzenia Zarządu i Sekretariatu, Kibuc Lochamej ha-Getaot, październik 1948 – listopad 1957, Posiedzenie Zarządu, 26 VI 1953 r.

[35] Relacja Icchaka Sternberga (niedatowana), cyt. za: Burstein, „Bez przypadków śmierci…", s. 57.

[36] ABLG, Główny Wydział Rejestracyjny, 20603, List kancelarii premiera do kibucu Lochamej ha-Getaot, 27 IV 1954 r.

[37] *Ibidem*.

samej godzinie w Lesie Męczenników (Jaar ha-Kedoszim) pod Jerozolimą zaplanowano pierwsze uroczystości organizowane przez Jad wa-Szem. W tym samym czasie do Lochamej ha-Getaot napływały z innych stron odmowy uczestnictwa w kibucowych uroczystościach. Ostatecznie zaproszenie przyjął i pojawił się na nich przewodniczący Knesetu Josef Sprinzak[38]. Nazajutrz powiązana z Histadrut[39] gazeta „Dawar" zamieściła na pierwszej stronie relację z obchodów Jad wa-Szem, podczas gdy relacja z uroczystości w Lochamej ha-Getaot znalazła się kilka stron dalej.

Ponadto na drugiej stronie zamieszczono felieton Natana Altermana pt. „Dzień Pamięci – i powstańcy", który zapoczątkował spór o „dwie ścieżki", angażujący także członków kibucu Lochamej ha-Getaot. U jego źródeł legło stwierdzenie Altermana, że reakcje Żydów na Zagładę były skomplikowane i zróżnicowane[40]. Teza o licznych poglądach i ścieżkach stała się też centralnym elementem konfliktu między Muzeum Bojowników Gett a Jad wa-Szem. Kontrowersje związane z obchodami 1954 r. były jednym z bardziej widocznych przejawów tego sporu. Jeszcze przed spotkaniem przedstawicieli obu stron dyrektor instytutu Mordechaj Szenhawi pisał: „Wkrótce rozpoczniemy formalne rozmowy […] Jeśli nie zrozumieją swojego położenia, zmuszą nas do podjęcia niepożądanych [dla nich] działań"[41].

W kwietniu 1954 r. kibuc obchodził piątą rocznicę powstania. Cwi Szner ogłosił w mediach kibucowych podsumowanie ze spojrzeniem w przyszłość: „Instytucję trzeba wzmocnić przez dodanie jej młodych pracowników – mam na myśli młodych naukowców z grona członków kibucu"[42]. Pragnienie wzmoc-

[38] Listy odmowne nadesłali ministrowie edukacji, spraw wewnętrznych, rolnictwa i zdrowia, nadeszły także m.in. z Dowództwa Północnego, zarządu Agencji Żydowskiej i Stowarzyszenia Polskich Żydów (*ibidem*; „Uroczystości ku czci ofiar Zagłady i powstańców z getta" (hebr.), „Al ha-Miszmar", 30 IV 1954). Organizowanie trzech uroczystości rocznicowych tego samego dnia (wliczając obchody w Jad Mordechaj) wynikało też z ograniczeń kalendarza – w tymże roku 27 nisan przypadał w piątek, co wymuszało przyspieszenie obchodów.

[39] Histadrut – Powszechna Organizacja Robotników Żydowskich w Ziemi Izraela, istniejąca od 1921 r., w państwie Izrael przekształciła się w federację związków zawodowych, której bliskie były idee socjalistyczne; obecnie największa centrala związkowa w państwie – przyp. red.

[40] „Początek działalności Jad wa-Szem, ogłoszony na obchodach upamiętniających Zagładę i Bohaterstwo" (hebr.), „Dawar", 30 IV 1954; Natan Alterman, „Dzień Pamięci – i powstańców" (hebr.), *ibidem*, przedruk w: Natan Alterman, „Pisma w czterech tomach", t. 3: „Siódma kolumna, 1953/54 – 1961/62" (hebr.), Tel Awiw 1962, s. 407–408. Felieton został opublikowany krótko po wydaniu przez Ha-Kibuc ha-Meuchad „Księgi wojennej getta", która była próbą zaprezentowania etosu heroicznego i buntowniczego podczas Zagłady, z uwypukloną rolą ruchu Dror („Księga wojenna getta. Za murami, w obozach i w lasach" [hebr.], red. Icchak Cukierman, Mosze Basok, Tel Awiw 1954).

[41] Icchak Ben-Nahum, „Marzyciel i człowiek spełniony. Życie Mordechaja Szenhawiego" (hebr.), Giwat Hawiwa 2011, s. 107–108.

[42] Cwi Szner, „Dom Kacenelsona w piątą rocznicę powstania" (hebr.), „Dapim", kwiecień 1954, nr 87.

nienia więzi między kibucem a muzeum miało kierować władzami kibucu przez wiele kolejnych lat.

Jesienią 1954 r., gdy trwał kryzys dotyczący kwestii niemieckich reparacji, Cukiermanowie zostali ponownie zmobilizowani do działania. Stało się to w przeddzień wycofania wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego. Tabenkin przewidywał rychły wybuch wojny:

> Dwa lata przed powstaniem w getcie warszawskim Antek wystąpił na spotkaniu Bloku Antyfaszystowskiego i powiedział: Zabierają nas do Lublina na eksterminację. Musimy zaplanować powstanie. Nikt go nie słuchał, ale dwa lata później było powstanie. Tylko on o tym mówił. Nie wiem, czy zdołamy przygotować Żydów na wojnę, będziemy jednak krzyczeć z całych sił, gdzie się da, że istnieje groźba wojny. Pójdziemy za przykładem Antka[43].

Wojna nie wybuchła, ale niespełna miesiąc później uzgodniono ponowne uzbrojenie największego wroga z nieodległej przeszłości – Republiki Federalnej Niemiec. W ramach układów paryskich i londyńskich potwierdzono niepodległość Niemiec Zachodnich, pozwolono im na posiadanie armii i przyjęto je do NATO. Wydarzenia te spowodowały, że ponownie sięgnięto po symbolikę powstania w getcie podczas wieców protestacyjnych i w tekstach polemicznych. Zmobilizowano też członków kibucu Lochamej ha-Getaot, dla których istotnym medium stało się nowe kibucowe czasopismo „Lamerchaw"[44]. W tym okresie pisano, że na posiedzeniu zarządu kibucu poinformowano o przyznaniu przez Ministerstwo Pracy pożyczki na rozbudowę Muzeum Kacenelsona. Zarząd zatwierdził też „organizowanie obchodów rocznicowych, pod warunkiem że organizacja i finansowanie pozostaną po stronie sekretariatu kibucu [ruchu Ha-Kibuc ha-Meuchad]"[45]. Zgodnie z planem miesiąc później odbyły się uroczystości. Opublikowano także fotografię makiety przyszłego muzeum, wykonanej według planów architekta Szmuela Bickelsa z Wydziału Budownictwa Ha-Kibuc ha-Meuchad[46]. Partia przygotowywała się wówczas, by w wyborach do Knesetu III kadencji w końcu lipca 1955 r. wystartować po raz pierwszy samodzielnie.

---

[43] Archiwum Jad Tabenkin (dalej AJT), 10-11/11/1, Z wypowiedzi Tabenkina na posiedzeniu Komitetu Politycznego Achdut ha-Awoda – Poalej Syjon, 4 XI 1954; „Minister spraw zagranicznych Eden podczas debaty w brytyjskiej Izbie Gmin: «Deklaracja trzech mocarstw zobowiązuje nas do udzielenia pomocy Izraelowi, jeśli padnie ofiarą agresji»" (hebr.), „Dawar", 3 XI 1954.

[44] Gazit, „Stosunek Ha-Kibuc ha-Meuchad do Niemiec…", s. 83–85; ogłoszenie wzywające do Tel Awiwu na wiec protestacyjny przeciwko kontaktom z Niemcami Zachodnimi, z udziałem Cywii Lubetkin, „Lamerchaw", 10 XII 1954; Tuwia Borzykowski, „Zostaną jeszcze ukarani" (hebr.), „Lamerchaw", 7 I 1955.

[45] Archiwum Kibucu Lochamej ha-Getaot, *mem-kuf-hej-mem-zajin*-12, Posiedzenia Zarządu i Sekretariatu, Posiedzenie Zarządu, 4 II 1955 r.; *ibidem*, Posiedzenie Zarządu, 25 III 1955 r.

[46] „Społeczeństwo a Zagłada i powstanie" (hebr.), „Lamerchaw", 20 IV 1955; „Ba-Kibuc", 20 IV 1955, nr 249.

Cywia Lubetkin otrzymała odpowiednią pozycję na liście i była przedstawiana jako członkini przywództwa partii[47].

Miesiąc później wykonano wobec Cywii Lubetkin i jej współpracowników gest, który najpewniej był podziękowaniem za wsparcie w kampanii wyborczej. Komitet centralny partii wezwał poszczególne okręgi partyjne, by przystąpiły do Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Bojowników Gett, wyjaśniając: „Muzeum Bojowników Getta broni prawdy historycznej przeciwko różnym ugrupowaniom próbującym zapomnieć, umniejszyć lub zakłamać fakty"[48]. Było to polecenie: „Komitety okręgowe muszą uwzględnić prośbę Stowarzyszenia i działać na rzecz pozyskiwania dla niego nowych członków"[49]. Po miesiącu członków kibucu poproszono o intensywniejsze pozyskiwanie członków i wydawanie im legitymacji. Apelowano też, by „okazywali dobrą wolę", gdy zwracano się do nich z prośbą o wystąpienie „w kręgach ideologicznych"[50]. Jednocześnie zapoznano członków kibucu z postępami we wznoszeniu nowego budynku muzealnego i z wysokimi kosztami tej budowy[51], pokrywanymi w większości przez Ha-Kibuc ha-Meuchad. Taki wkład obu stron w wysiłek budowy muzeum charakteryzował ówczesne stosunki między kibucem a ruchem. Była to współpraca, w której jedna ze stron zyskiwała, druga zaś nie traciła.

Czasami dochodziło do kryzysów, jak w marcu 1957 r., gdy według doniesień „Dapim" po spotkaniu z sekretariatem Ha-Kibuc ha-Meuchad okazało się, że ruch nie zdoła zapewnić na obchody chóru, orkiestry i zespołu młodzieżowego[52]. Miesiąc później członkowie zostali poinformowani, że w tym roku uroczystości się nie odbędą: „Po raz pierwszy zostaliśmy zmuszeni – w znacznej mierze z powodu trudności finansowych – zerwać z tą tradycją"[53]. Przyczyny odwołania uroczystości nie są całkowicie jasne. Być może wpływ na to miała prowadzona przez Achdut ha-Awoda (Jedność Pracy, partię polityczną Ha-Kibuc ha-Meuchad) kampania przeciwko wycofaniu wojsk izraelskich z półwyspu Synaj i Strefy Gazy po wojnie 1956 r. Choć kampania nie osiągnęła swego celu, jej reperkusje uwidoczniły się w przemówieniu Cukiermana podczas uroczystości, które partia i kibuc zorganizowały w Tel Awiwie: „Flaga nad gettem i flaga na

[47] W wyborach do Knesetu III kadencji Cywia Lubetkin otrzymała 15. miejsce na liście „Achdut ha-Awoda – Poalej Syjon i Niezrzeszeni"; Cukierman – miejsce 22. („Jalkut ha-Pirsumum", lista kandydatów do Knesetu III kadencji, 10 VII 1955, nr 425, s. 1026).

[48] ABLG, Główny Wydział Rejestracyjny, 20600, List Moszego Carmela do oddziałów Partii, 12 VIII 1955 r.

[49] *Ibidem*. Achdut ha-Awoda zdobyła 10 mandatów, ale nie przypadły one Cukiermanom (http://m.knesset.gov.il, dostęp 23 IV 2018 r.).

[50] „Z działań Oddziału Partii" (hebr.), „Dapim", 30 IX 1955, nr 102.

[51] „Krótkie wiadomości z Domu Kacenelsona" (hebr.), „Dapim", 16 IX 1955, nr 101.

[52] „W społeczeństwie i na roli" (hebr.), „Dapim", 22 III 1957, nr 117.

[53] „W społeczeństwie i w instytucjach" (hebr.), „Dapim", 17 IV 1957, nr 118.

Synaju, z dumą podniesiona przez Lud”[54]. Na podstawie powyższego możemy założyć, że przynajmniej niektórzy członkowie kibucu czuli ulgę z powodu odwołania uroczystości w kwietniu 1957 r. W każdym razie nie był to wówczas istotny problem.

Znacznie poważniejsze reperkusje miało zjawisko opuszczania kibucu przez jego członków. W „Dapim” obok artykułu donoszącego o odwołaniu uroczystości zamieszczono otoczony ramką tekst:

> Od dawna prześladuje nas problem, z którym nie chcemy się już mierzyć. W przeszłości, gdy opuszczali nas członkowie, często czuliśmy, że to nasza wina. Nie potrafiliśmy zrozumieć, nie potrafiliśmy stworzyć dla nich domu […]. Tym razem możemy powiedzieć z całą pewnością, że odejście było spowodowane wyłącznie przez poszukiwanie rzekomo „wygodniejszego” życia oraz możliwość radzenia sobie z pomocą rodziców i starych osadników w tym kraju[55].

Tekst ten odnosił się do kolejnych odejść w tych latach, nie tylko z Lochamej ha-Getaot, ale i z innych kibuców. Odchodzono z różnych powodów. Zaczęły wtedy docierać wypłaty odszkodowań na mocy traktatu z Niemcami Zachodnimi; w niektórych przypadkach członkowie opuszczali kibuc, bo chcieli osobiście skorzystać z odszkodowań wypłacanych przez RFN, zamiast przekazywać je na potrzeby kibucu. Jednak upublicznienie informacji o licznych odejściach z Lochamej ha-Getaot i oskarżycielski list zarzucający wręcz zdradę były reakcjami skrajnymi, co sugeruje głębokość podziałów. W grudniu 1957 r. Cukierman rozpoczął w Stanach Zjednoczonych zbiórkę funduszy na budowę muzeum. Dokładnie w tym samym czasie Achdut ha-Awoda i Mapam spowodowały poważny kryzys koalicyjny, wywołany, jak to określiły, „drastyczną decyzją” rządu[56]. Wkrótce wyszło na jaw, że chodziło o planowaną wizytę „wysoko postawionej osobistości” z Niemiec Zachodnich celem przeprowadzenia rozmów o zakupach broni. Kryzys trwał trzy tygodnie, po których sformowano nowy rząd w tym samym składzie[57]. Do eskalacji nie doszło zapewne dzięki temu, że Cukierman, uznawany za sumienie partii w kwestii Niemiec, przebywał akurat za granicą. Niektórzy argumentowali, że w odniesieniu do Niemiec Cukierman za pośrednictwem Tabenkina sprawował nadmierną kontrolę nad Ha-Kibuc ha-Meuchad. Jak pisano, „Antek mówił: «granica jest tu», Tabenkin stawał jakiś metr za nim

[54] Icchak Cukierman, „Lud z dumą podnosi flagę getta i flagę Synaju” (hebr.), „Lamerchaw”, 28 IV 1957.

[55] „O dwóch, którzy odeszli” (hebr.), „Dapim”, 17 IV 1957, nr 118.

[56] „Dapim”, 6 XII 1957, nr 130; „Achdut ha-Awoda domaga się pilnego posiedzenia rządu celem odwołania tej drastycznej decyzji” (hebr.), „Lamerchaw”, 17 XII 1957.

[57] Wysoko postawioną osobą był szef sztabu generalnego Mosze Dajan, a celem jego wizyty było zdobycie okrętów podwodnych dla izraelskich sił morskich (Uri Jizhar, „Między wizją a rządzeniem. Achdut ha-Awoda – Poalej Syjon w jiszuwie i w państwie” [hebr.], Ramat Efal 2005, s. 261–263).

i mówił: «jest tu», i tak powoli, a niezawodnie wszyscy zgadzali się z ich stanowiskiem”[58]. W mojej ocenie był to nie tyle przejaw kontroli, ile wyraz ogromnej lojalności i podtrzymywanie opisanego wyżej splotu oczekiwań.

Około pół roku później na zgromadzeniu ogólnym kibucu rozważano, na jaki cal należy przeznaczyć środki zebrane przez Cukiermana w Stanach Zjednoczonych. Dyskusja, której poświęcono dwa spotkania, krążyła wokół kwoty 4 tys. dolarów darowanych w Filadelfii; zastanawiano się, czy przeznaczyć je na muzeum, czy też na nowe przedszkole w kibucu. Na drugim posiedzeniu jeden z kibucników powiedział:

> Wszystkie te toczone w ostatnich latach debaty na temat Muzeum Kacenelsona nie przyniosły kibucowi spokoju. Gdyby przedsięwzięcia takie jak muzeum prowadzone były przez kibuc, przybrałyby inną formę. Cała rzecz jest wadliwa, jeśli prowadzi ją jedna osoba. Sprzeciwiam się sposobowi zarządzania muzeum i postuluję wyłonienie w kibucu komitetu, który będzie się nim zajmował[59].

Tego rodzaju krytykę rzadko wypowiadano publicznie. Cywia Lubetkin natychmiast zadeklarowała swoje poparcie dla utworzenia takiego komitetu. Bardziej interesująca była reakcja Cukiermana, na którym krytyka się skupiała: „Smutna prawda jest taka, że [kibucowy] Komitet Muzeum Kacenelsona od kilku lat już nie działa”[60]. Na końcu posiedzenia plenarnego zadecydowano w głosowaniu, że zebrana kwota zostanie przeznaczona na muzeum. Brak dalszych wzmianek o losie propozycji wyłonienia komitetu. Słowa Cukiermana odzwierciedlają irytację z powodu krytyki jego zarządzania, podczas gdy we własnym przekonaniu próbował on bezskutecznie powiększyć grono decydentów. Taka sytuacja nie była dla Cukiermana czymś nowym; doświadczał analogicznych już kilkukrotnie w życiu. Ledwie kilka miesięcy po tym posiedzeniu otwarto nowy gmach Muzeum Bojowników Gett, wzniesiony według wizji Cukiermana[61].

Jedną z pierwszych grup zwiedzających nową wystawę byli uczniowie szkoły podstawowej z Hajfy. „Dzięki odwiedzinom w Waszym Muzeum, Muzeum Zagłady, nie zapomnimy nigdy cierpień Ludu z rąk niemieckich Amalekitów”[62], pi-

[58] Wywiad z Arnonem Azarjachu, cyt. za: Ofer Bord, „Pieniądze ukradzione zabójcy. Ruch kibucowy i umowa o reparacjach, odszkodowaniach osobistych i reparacji od Niemiec” (hebr.), Tel Awiw 2015, s. 108. Arnon (Synaj) Azarjachu (1917–2008) był członkiem kibucu Jiron i bliskim współpracownikiem kierownictwa Ha-Kibuc ha-Meuchad.

[59] Archiwum Kibucu Lochamej ha-Getaot, *mem-kuf-kuf-hej-alef-samech*-2, Protokoły posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego kibucu Lochamej ha-Getaot od maja 1958 do marca 1965, Protokół posiedzenia z 31 I 1959 r.

[60] *Ibidem*.

[61] „Powołanie Muzeum Zagłady i Powstania im. I. Kacenelsona w Lochamej ha-Getaot” (hebr.), „Lamerchaw”, 6 V 1959.

[62] ABLG, 4782/6, „Mador Meuchad”, Kartka pocztowa uczniów siódmej klasy szkoły Ma-alech ha-Szichrur do Sekretariatu Kibucu Lochamej ha-Getaot, 21 VI 1959 r.

sali uczniowie w przesłanej potem pocztówce. Tymczasem cztery dni później ogłoszono, że Izrael sprzedaje broń następcom owych „Amalekitów”[63]. Po raz kolejny, tak jak w przypadku wizyty szefa sztabu armii izraelskiej w Niemczech, w prasie zawrzało. Tym razem jednak kryzys był poważniejszy i trwał dłużej, a kilku członków Lochamej ha-Getaot zaangażowało się weń mocniej niż poprzednio. Na wiecu protestacyjnym zorganizowanym kilka dni po ratyfikacji przez Kneset umowy sprzedaży broni Lubetkin oświadczyła: „Wszyscy przystąpimy do walki o odwołanie tej złej decyzji. Jeśli Lud powstanie, może ją obalić”[64]. Lud jednak nie powstał; wbrew jej oczekiwaniom, nie doszło do masowych protestów. Do protestów dołączyli jedynie, jak w poprzednich protestach przeciwko zacieśnianiu stosunków z Republiką Federalną Niemiec, przedstawiciele bojowników z gett i partyzantów. Podczas demonstracji w Tel Awiwie wspólnie wystąpili Aba Kowner i Szalom Cholawski z Ha-Szomer ha-Cair, Stefan Grajek z kibucu Lochamej ha-Getaot i Chaim Lazar z ruchu Cherut. Cholawski usilnie zabiegał o nawiązanie stosunków między jego ruchem a Muzeum Bojowników Gett na rzecz dalszej walki z umową[65]. Mniej więcej równolegle z protestami na ulicach i w Knesecie Ha-Kibuc ha-Meuchad zwołał specjalne spotkanie rady zarządczej w kibucu Giwat ha-Szlosza. W przeddzień spotkania Sara Szner pisała: „Co powiemy naszym dzieciom, gdy nam zarzucą: «Sprzedaliście dusze za niemieckie pieniądze – sprzedaliście pamięć waszych matek i ojców!» Jak usprawiedliwimy taki czyn godny Judenratu?”[66].

Wspólne protesty trwały, Cukierman jednak, jak się zdaje, zrozumiał, że utracili poparcie opinii publicznej. Zgodnie z pewną relacją podczas demonstracji ostrzegł swoich towarzyszy, którzy porwani nastrojem chwili rozważali przykucie się łańcuchami do ogrodzenia, by dobrze się zastanowili, gdyż „tamci wyrzucą klucz i zostawią nas samym sobie”. Co więcej, jego wezwania, by jego partia pozostawała w opozycji i nadal zwalczała umowę zbrojeniową, nie spotkały się z odzewem, a Achdud ha-Awoda po wyborach w listopadzie 1959 r. znalazła się w koalicji rządowej[67].

---

[63] „Niemiecka gazeta. Izrael sprzedaje broń Niemcom” (hebr.), „Lamerchaw”, 5 VII 1959.

[64] „Cywia Lubetkin: Jeśli lud powstanie, może obalić tę złą ustawę” (hebr.), „Lamerchaw”, 5 VII 1959.

[65] „Masowe wiece w Izraelu protestują przeciwko dostarczaniu broni Niemcom” (hebr.), „Al ha-Miszmar”, 5 VII 1959; „Bojownicy getta i partyzanci w czasie wojny” (hebr., artykuł wstępny), „Lamerchaw”, 5 VII 1959.

[66] Sarah Neszmit, „Certyfikat oczyszczenia” (hebr.), „Ba-Kibuc”, 8 VII 1959, nr 430. Cukierman przemawiał podczas posiedzenia Rady.

[67] AJT, 2-4/12/9, t. 67, Posiedzenie Sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad, 15 XII 1959 r.; Wywiad z Israelem Gutmanem, cyt. za: Dina Porat, „Poza obrębem naszych dusz. Życie i czasy Aby Kownera” (hebr.), Jeruszalaim 2000, s. 292. Israel Gutman (1923–2013) był członkiem Ha-Szomer ha-Cair, członkiem Żydowskiej Organizacji Bojowej, jednym z założycieli Moreszet i profesorem historii Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Był także głównym historykiem Jad wa-Szem.

Główną kwestią omawianą na zgromadzeniu ogólnym kibucu Lochamej ha-Getaot na początku września 1959 r. była kwestia odszkodowań. W czasie rozmowy zastanawiano się nad przeznaczeniem pieniędzy – na nowe domy, nową stołówkę czy basen[68]. Poza konfliktem między ideologią a potrzebami kibucu uwidocznił się też czynnik personalny. Około miesiąca później na zgromadzeniu członków kibucu debatowano nad prośbą jednej z członkiń kibucu o zwrot odszkodowania, wpłaconego przez nią wcześniej na rzecz kibucu, pragnęła bowiem dać je opuszczającej kibuc siostrze. W czasie gorącej dyskusji jej mąż wykrzyknął: „Nie rozumiem, jaki w tym dylemat – czy pomóc siostrze, która była tu dwanaście lat, czy budować basen"[69]. Nie wiem, czy prośba ta została spełniona, ale za środki z odszkodowań zbudowano z czasem basen[70]. Na zgromadzeniu panowała taka atmosfera, że zaledwie cztery dni później zwołano kolejne. Co niezwykłe, fragmenty protokołu obrad zostały następnie opublikowane. Jak mówiła Cywia Lubetkin, „Największym problemem jest słabnąca więź między jednostką a grupą […]. Jeśli nie istnieje silne przywiązanie do całego kibucu, rezultatem jest osłabienie ruchu […]. Musimy podjąć kompleksowe i szeroko zakrojone działania kulturalne, społeczne i organizacyjne, ponieważ to jedyny sposób uzdrowienia sytuacji"[71].

Nie dowiemy się oczywiście, jakim tonem Lubetkin wypowiadała te słowa. Gdy jednak konfrontując się z innymi członkami kibucu, wyrażała swoje oczekiwania wobec nich, użyła fraz wywodzących się z tabenkinowskiej szkoły myślenia. Był to kolejny wyraz oczekiwania, że wzajemne relacje będą bliskie i kibuc Lochamej ha-Getaot będzie można ukazywać jako symbol całego ruchu. W tym przypadku możemy założyć, że dziesięć lat po założeniu kibucu wielu jego członków było już zmęczonych brzemieniem symbolu i wolałoby żyć w zwyczajnym kibucu.

Wnioski

Można powiedzieć, że w pierwszych dziesięciu latach istnienia kibuc Lochamej ha-Getaot stanowił arenę nieustannych zmagań zarówno z czynnikami zewnętrznymi, jak i w gronie kibucników. Pośród członków kibucu panowało nieustanne napięcie i konflikt między rozbieżnymi oczekiwaniami co do charakteru utworzonego wspólnie miejsca pamięci. Dla części wystarczała sama nazwa kibucu, podczas gdy inni opowiadali się za budową muzeum – miejsca pamięci ruchu. Choć grupy te nie były ściśle zdefiniowane, ich poglądy wynikały

[68] Archiwum Kibucu Lochamej ha-Getaot, *mem-kuf-kuf-hej-alef-samech*-2, Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego kibucu Lochamej ha-Getaot, 5 IX 1959 r.

[69] *Ibidem*, Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego kibucu Lochamej ha-Getaot, 14 XI 1959 r.

[70] Wywiad z Chawką Folman-Raban, Kibuc Lochamej ha-Getaot, 11 III 2009 r.

[71] Cywia Lubetkin, „Członkowie w kwestiach socjalnych" (hebr.), „Dapim", 4 XII 1959, nr 149.

w znacznej mierze z odmiennych doświadczeń w czasie Zagłady i później, przy zakładaniu kibucu. Na sytuację wewnętrzną kibucu Lochamej ha-Getaot w opisywanych latach wpływały też z jednej strony kłopoty finansowe, z drugiej zaś zaangażowanie w realizację celów ruchu. Poza napięciami na tle finansowym organizowanie uroczystości rocznicowych rodziło spory z członkami Ha-Szomer ha-Cair i instytucjami państwowymi po utworzeniu Jad wa-Szem. Bieżące problemy młodego państwa poddały próbie rolę kibucu i muzeum w życiu publicznym i politycznym Izraela. Był to proces dialektyczny, kształtowany także przez drugi splot czynników – najróżniejsze oczekiwania będące wypadkową postaw przywódców ruchu Ha-Kibuc ha-Meuchad i symboli powstania. W odpowiedzi na ocieplenie stosunków Izraela z Republiką Federalną Niemiec Ha-Kibuc ha-Meuchad przyjął postulat całkowitego zerwania stosunków z Niemcami, a grupa członków kibucu Lochamej ha-Getaot stała się liderami kampanii na rzecz realizacji tego postulatu. Uczynili tak początkowo ze względu na oczekiwania ruchu, później zaś stanowili grupę nacisku i głos sumienia w tej kwestii. Poważnym powodem tej przemiany było to, że choć kampania pozwalała umocnić pamięć o chwalebnej przeszłości ruchu, okazała się obciążeniem w bieżącym życiu politycznym. Innymi słowy, upamiętnianie przyniosło sukces w postaci kibucu, muzeum, i popularnych uroczystości rocznicowych, zarazem jednak niepowodzenia wyborcze zmniejszyły wpływy Achdud ha-Awoda i zepchnęły ją na margines przekształcającego się izraelskiego społeczeństwa. Co więcej, w procesie tym uwidoczniły się podkreślone wyżej spory wewnętrzne i zewnętrzne. Ponadto kwestia odszkodowań indywidualnych od Republiki Federalnej Niemiec wywołała zamęt w społeczności kibucu i przyczyniła się do fali odejść, które trapiły kibuc w opisywanym dziesięcioleciu. Kryzys zakończył się dzięki stopniowemu przyjmowaniu nowych rodzin oraz przybyciu pierwszej grupy izraelskich osadników w połowie lat sześćdziesiątych XX w.

W maju 1960 r. ujęto i sprowadzono do Izraela Adolfa Eichmanna. Historia zawitała wtedy ponownie do bieżącego życia ruchu i jego przedstawicieli. Cukiermanowie zostali powołani na świadków w procesie. Zwiększyło to ich rozpoznawalność i po raz kolejny zwróciło uwagę na rolę kibucu Lochamej ha-Getaot jako miejsca pamięci.

Z języka angielskiego przełożył *Jan Szkudliński*

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Beit Lochamej ha-Getaot (Archiwum Muzeum Dom Bojowników Gett)

4782/6, „Mador Meuchad", Kartka pocztowa uczniów siódmej klasy szkoły Maalech ha-Szichrur do Sekretariatu Kibucu Lochamej ha-Getaot, 21 VI 1959 r.

6663, Icchak Cukierman, „Z Icchakiem Kacenelsonem w getcie warszawskim"

Główny Wydział Rejestracyjny, 20600, List Moszego Carmela do oddziałów Partii, 12 VIII 1955 r.

Główny Wydział Rejestracyjny, 20603, List kancelarii premiera do kibucu Lochamej ha-Getaot, 27 IV 1954 r.
27131, List Icchaka Cukiermana do sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad, 23 VII 1950 r.
28128, Dziennik Miriam Novitch

Archiwum Jad Tabenkin

2-4/12/9, t. 67, Posiedzenie Sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad, 15 XII 1959 r.
10-11/11/1, Z wypowiedzi Tabenkina na posiedzeniu Komitetu Politycznego Achdut ha-Awoda – Poalej Syjon, 4 XI 1954

Archiwum Kibucu Lochamej ha-Getaot

mem-kuf-kuf-hej-alef-samech-2, Protokoły posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego kibucu Lochamej ha-Getaot od maja 1958 do marca 1965
mem-kuf-kuf-hej-mem-zajin-12, Posiedzenia Zarządu i Sekretariatu, Kibuc Lochamej ha-Getaot, październik 1948 – listopad 1957

Wywiady przeprowadzone przez autora

Wywiad z Chawką Folman-Raban, Kibuc Lochamej ha-Getaot, 11 III 2009 r.
Wywiad z Cwiką Drorem, kibuc Lochamej ha-Getaot, 28 XI 2008 r.

Prasa

„Al ha-Miszmar"
„Ba-Kibuc" [cotygodniowy biuletyn ha-Kibuc ha-Meuchad]
„Cror Michtawim"
„Dapim. Kibuc Lochamej ha-Getaot, As-Sumajrija – Galilea Zachodnia"
„Dapim: le-Cheker ha-Szoa we-ha-Mered"
„Jedijot [Wiadomości Muzeum Bojowników Gett]"
„Lamerchaw"
„Wiadomości Sekretariatu Ha-Kibuc ha-Meuchad"

Publikacje hebrajskojęzyczne

Alterman Natan, „Pisma w czterech tomach", t. 3: „Siódma kolumna, 1953/54 – 1961/62", Tel Awiw 1962.
Ben-Nahum Icchak, „Marzyciel i człowiek spełniony. Życie Mordechaja Szenhawiego", Giwat Hawiwa 2011.
Bord Ofer, „Pieniądze ukradzione zabójcy. Ruch kibucowy i umowa o reparacjach, odszkodowaniach osobistych i reparacji od Niemiec", Tel Awiw 2015.
Burstein Dror, „Bez przypadków śmierci. Opowieści z kibucu Lochamej ha-Getaot", Tel Awiw 2007.
Cohen Boaz, „Następne pokolenia – skąd będą wiedzieć? Powstanie i rozwój izraelskich badań nad Zagładą" (hebr.), Jeruszalaim 2010.
Daniel Carmi, „Między przeszłością a przyszłością. Upamiętnianie Zagłady przez ruch Ha-Szomer ha-Cair w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w.", praca magisterska, Uniwersytet Ben Guriona, Negew, 2007.
Dror Cwika, „Brzemię Miriam: Życie Miriam Novitch", Tel Awiw 2008.
Dror Cwika, „Kibuc Lochamej ha-Getaot: Historia pewnego miejsca", Tel Awiw 2005.
Gazit Tamar, „Stosunek Ha-Kibuc ha-Meuchad do Niemiec 1945–1959" (hebr.), praca magisterska, Uniwersytet w Hajfie, 1998.

Gutterman Bella, „Cywia Pierwsza. Życie Cywii Lubetkin", Tel Awiw: Ha-Kibuc ha-Meuchad i Jad wa-Szem, 2011.

Holtzmann Awner, „Fotografia grupowa z Tabenkinem" [w:] „Obraz przed oczyma", Tel Awiw 2002.

Inbar Lior, „«Nad ciemną otchłanią». Stosunek Icchaka Tabenkina do Zagłady i powstania", praca magisterska, Uniwersytet w Hajfie, 2010.

Jizhar Uri, „Między wizją a rządzeniem. Achdut ha-Awoda – Poalej Syjon w jiszuwie i w państwie", Ramat Efal 2005.

Kanari Baruch, „Tabenkin w Erec Israel", Ramat Efal 2003.

„Karty pamięci. Wspomnienia 96 członków kibucu Lochamej ha-Getaot", red. Cwika Dror, t. 1–4, Lochamej ha-Getaot 1984.

„Księga wojenna getta. Za murami, w obozach i w lasach", red. Icchak Cukierman, Mosze Basok, Tel Awiw 1954.

Poliakow Arie, Rabinowicz Joske, „Icchak Tabenkin – rozdziały życia. Człowiek i jego dzieło", Tel Awiw 1972.

Porat Dina, „Poza obrębem naszych dusz. Życie i czasy Aby Kownera" (hebr.), Jeruszalaim 2000.

Zak Jakow, „Idea i pieniądze, duch i materia. Dzieje Fundacji Ha-Kibuc ha-Meuchad", Ramat Efal 1999.

Filmografia

„Błękitny Ptak. Historia Cywii Lubetkin", reż. Ajelet Heller, Beit Lochamej ha-Getaot, 1996.